

E. MACKIE, *The Megalith Builders*, wydawnictwo Phaidon, Oxford 1977, 208 s., 115 ilustr.

Praca składa się ze wstępu i dwunastu rozdziałów, jest zaopatrzona w krótką bibliografię oraz indeks nazw i nazwisk.

We wstępie autor pisze, że wśród badaczy starożytności panuje przekonanie, iż bez znajomości megalitów nie można zrozumieć prehistorii Europy. Skąd wzięły się te budowle? V. G. Childe wywodził je ze zurbanizowanych centrów we wschodniej części basenu Morza Śródziemnego, lecz C. Renfrew uważa, że rozwinęły się wśród prymitywnych społeczności rolniczych Europy. MacKie koncentruje się na następujących zagadnieniach: groby korytarzowe, groby zbiorowe oraz rozwój astronomii i geometrii. Przy datowaniu megalitów autor posługuje się wynikami analiz radiowęglowych. Praca obejmuje swoim zakresem okresy neolityczny i chalkolityczny zachodniej części Morza Śródziemnego i Europy nadatlantyckiej, zamknięte latami 4500 – 1500 p.n.e. MacKie definiuje poszczególne rodzaje pomników i budowli megalitycznych. W dalszej części recenzji nie będziemy systematycznie streszczać omawianej książki, natomiast zwrócimy uwagę na chronologię, genezę i interpretację megalitów.

Skara Brae. W miejscowości tej na wybrzeżu Orkadów prace archeologiczne odbywały się w wiekach XIX i XX. Największe wykopaliska w latach 1927–1930 prowadził Childe. Odkryto osadę składającą się z dziesięciu kamiennych domostw, z których największe liczyło 6,4 × 6,1 m. Były one połączone korytarzami z kamiennym przykryciem. Zaobserwowano także ślady budowli wcześniejszych, co świadczy, że mieszkało tam bez przerwy kilka pokoleń ludzkich. MacKie opisuje dokładnie rozplanowanie osady; są to materiałoznawcze rozważania i nie będziemy ich streszczać, natomiast przytoczymy relację autora o powiązaniach osady z Południem. Childe datował ją na późną epokę brązu, która w tym rejonie zaczęła się około 500 lat p.n.e. Oprócz tej osady odkryto podobną w Rinyo na wyspie Rousay, gdzie znaleziono między innymi naczynie kultury pucharów z wczesnej epoki brązu, co świadczy, że poprzednie datowanie nie było trafne. Wczesna data została potwierdzona seria

dat radiowęglowych (2000 p.n.e.). Tak więc okazało się, że osada w Skara Brae była zbudowana i zamieszkała przy końcu neolitu. W roku 1936 S. Piggott wyróżnił w południowej i południowo-wschodniej Anglii oraz w północnej Szkocji i na Orkadach ceramikę analogiczną do znalezionej w Skara Brae. Wcześniej Childe znalazł do niej analogie na Półwyspie Iberyjskim z okresu chalkolitu, lecz zostały one wówczas zignorowane i uczony ten błędnie wydatował tę osadę. Odkrycie ceramiki kultury pucharów w Rinyo oraz datowanie radiowęglowe dowodzą, że osadę w Skara Brae należy zdecydowanie uznać za późnoneolityczną. Iberyjskie powiązania zostały potwierdzone. W dodatku znaleziono inne neolityczne analogie ceramiczne z okresu megalitów wiążące ją z obszarem Francji oraz Hiszpanii i Portugalii.

Świątynie Malty. Na pierwszy rzut oka budowle Malty nie przypominają megalitów nadatlantyckich. Są jednak powody, żeby uwzględnić je w grupie megalitów, gdyż 1 – zbudowane są z bloków kamiennych; 2 – daty C14 wykazują, że są one starsze niż przypuszczano dotąd i były współczesne budowlom europejskim; 3 – archeolodzy stworzyli szczegółowy i zwarty obraz rozwoju świątyń kamiennych na tej wyspie; 4 – Malta była kwitnącym ośrodkiem megalitów. Obecnie znamy około 30 świątyń, z których większość leży w ruinach. Niektóre, jak Hal Tarxien, są gigantyczne, ich powierzchnia sięga 5400 m<sup>2</sup>. Spotyka się mury cyclopie. Przeważają świątynie założone na planie przypominającym zarys obcasa, są też obiekty o rzucie pentagonu zaopatrzone w trzy koliste narożniki. Bramy mają formę trylitonów. Wiele płyt jest dekorowanych. Zostały tu stwierdzone ślady składania ofiar ze zwierząt. W Tarxien odkryto hypogeum wykute w skale; zawierało ono komory ze śladami zmarłych (ok. 7000 osobników). Niektóre pomieszczenia miały charakter ceremonialny. Przypuszcza się, że hypogeum było użytkowane przez sześć stuleci. Budowle Malty wzniesiono w okresach neolitycznym i chalkolitycznym. Najstarsze osadnictwo stwierdza się tu około 5000 p.n.e. Pierwsza faza budowli megalitycznych przypada mniej więcej na

4000 p.n.e., natomiast okres chalkolityczny zaczął się około 3800/3700 p.n.e. Najpóźniejsze megality przypadają na pierwszą fazę epoki brązu (2500 — 2400 p.n.e.).

Grobowce i osady iberyjskie. Na Półwyspie Iberyjskim mamy do czynienia z najwcześniejszymi megalitami. Są tu reprezentowane silnie rozwinięte kultury związane z megalitami, znane ze zbiorowych grobów i ufortyfikowanych osad. Kultury megalityczne okresu chalkolitycznego są reprezentowane przez ufortyfikowane stanowiska: Los Millares, Almizaraque, Zambujal, Rotura, Vila Nova de Saõ Pedro i inne. Były to jakby załężki miast, kolonie założone przez przybyszów — metalurgów z obszaru egejskiego i wschodnich wybrzeży Morza Śródziemnego. Tak w każdym razie uważali W. G. Childe i B. Blance. Pogląd ten został zakwestionowany przez C. Renfrew, który stał na stanowisku autochtonizmu. Na Półwyspie Iberyjskim megality były wcześniejsze od ufortyfikowanych osiedli i wcześniejsze niż w jakiegokolwiek innej części Europy. Lecz przed pojawieniem się megalitów rozwijały się tu kultury rolnicze neolitu pozostające pod wpływami Orientu. Wpływy wschodnie zmieszały się z mezolitycznymi tradycjami łowców i doszło do powstania oryginalnych kultur, z których wyróżnia się kultura Almeria, wykazująca związki z północną Afryką. Najstarsze megalityczne groby komorowe przykryte kurhanami i karnami pojawiły się tutaj około 4500 p.n.e. Wczesne groby odkryto w Anta 1 Poço da Gateira oraz Anta 2 Gorginos (oba były zaopatrzone w korytarze). Mają one daty C14:  $4510 \pm 360$  p.n.e. oraz  $4440 \pm 360$  p.n.e. Później pojawiły się grobowce bardziej rozwinięte, zwane tolosami. Z okresu chalkolitycznego wyróżnia się osada obronna w Los Millares, z którą było związane cmentarzysko liczące 65 grobowców korytarzowych. W grobowcach odsłonięto malowane motywy mające analogie w Brytanii i Irlandii. Jeden z nich wydatowano metodą radiowęglową na 3100 p.n.e. Oprócz grobowców megalitycznych były też groby wycięte w skale, które mają wcześniejszą metrykę we wschodniej części basenu Morza Śródziemnego. Ich początki na Półwyspie Iberyjskim datuje się na IV tysiąclecie p.n.e. ( $3930 \pm 340$  p.n.e.). Okres chalkolityczny znany jest z tego, że rozwijały się osiedla obronne, w których znaleziono importy wschodniośródziemnomorskie i afrykańskie. Warto podkreślić dwa ważne fakty stwierdzone w tym rozdziale: 1 — groby megalityczne na Półwyspie Iberyjskim są starsze niż zurbanizowane centra cywilizacyjne na Bliskim Wschodzie; 2 — wpływy ze Wschodu miały wyraźny charakter dopiero w okresie chalkolitycznym (III tysiącl. p.n.e.).

Groby korytarzowe Francji. Przed pojawieniem się megalitów we Francji rozwijały się dwie kultury: ceramiki kardialnej na wybrzeżu i Chassey w głębi ładu. Autor następnie omawia megality w południowo-wschodniej Francji i w Brytanii. Przypuszcza, że grobowce w południowo-wschodniej Francji pojawiły się pod

wpływem ośrodków w południowo-wschodniej Hiszpanii. Podobnie jak na Półwyspie Iberyjskim stwierdza się obronne osiedle w Lebus, datowane na połowę III tysiąclecia p.n.e. Największa koncentracja grobów korytarzowych jest na Półwyspie Bretońskim. Większość ich leży na wybrzeżach, co świadczy o przesuwaniu się kultur megalitycznych drogą morską. Niektórzy autorzy — pisze MacKie — uważają, że megality Brytanii mają lokalne pochodzenie. Mają świadczyć o tym powiązania tutejszych megalitów z tradycjami mezolitycznymi (Téviec i Hoëdic) oraz ich wczesna data (poł. V tysiącl. p.n.e.). Naszym zdaniem nieprawdopodobna jest teza stwierdzająca niezależne pojawienie się podobnych budowli megalitycznych w paru regionach Europy; ze względu na analogie trzeba szukać wspólnego ich centrum, lecz warto zaznaczyć, że w Brytanii uzyskano jedne z najstarszych w Europie dat grobowców megalitycznych (4600 p.n.e.). MacKie sądzi, że tu były najstarsze groby korytarzowe na kontynencie, a trzeba liczyć się z tym, że wpływy szły stąd dalej. Nasuwa się zatem uwaga, że obecnie przypada okres pozyskiwania dat C14 megalitów i nie jest wykluczone, że na czoło jako najstarszy może wysunąć się inny rejon Europy. Stwierdza się podobieństwo megalitów Brytanii do megalitów Półwyspu Iberyjskiego, Irlandii i Brytanii.

Groby korytarzowe Irlandii. Najstarsze megality Irlandii i Brytanii są datowane około 4000 p.n.e., natomiast początki neolitycznych kultur rolniczych przypadają na połowę V tysiąclecia. W Irlandii koncentruje się duża liczba budowli megalitycznych — ponad 500. Oprócz form lokalnych są też pomniki o cechach europejskich, nawiązujące do budowli w innych krajach Europy, np. groby korytarzowe przypominają także w Brytanii i na Półwyspie Iberyjskim. Autor szczegółowo opisuje budowle w Knowth i New Grange. Knowth jest datowane na połowę IV tysiąclecia p.n.e., natomiast New Grange około 3100 p.n.e. Elementy architektoniczne tego ostatniego były usytuowane zgodnie z kierunkiem wschodu słońca w okresie zimowego solstycjum (21 grudnia). Ciekawe, że ceramika znaleziona w niektórych grobowcach należy do kultury datowanej na schyłek V tysiąclecia p.n.e., lecz budowle były zakładane również w czasach późniejszych (w okresie kultury pucharów i w epoce brązu). Zabytki znalezione w budowlach w kręgu Boyne wykazują nawiązania do zabytków w Portugalii i Szkocji (Skara Brae).

Groby zbiorowe Brytanii. Tu budowle megalityczne są również wczesne i pojawiają się wkrótce po uformowaniu się cywilizacji neolitycznej (schyłek V tysiącl. p.n.e. — chodzi o groby korytarzowe). Zwracają też uwagę podłużne kopce — kurhany. Autor opisuje grobowce (karny) południowo-zachodniej Anglii, karny nad rzeką Clyde w Szkocji, groby korytarzowe w południowo-zachodniej Szkocji oraz groby korytarzowe w Highland i Islandii. Następnie zastanawia się, dla kogo je przeznaczano.

Pisze, że grzebano w nich członków elity. Z badań antropologicznych T. H. Bruce'a wynika, że karły z neolitu i epoki brązu w Arran i Bute zawierały szkielety długogłowe, natomiast zwykłe skrzyniowe groby z wczesnej epoki brązu — szkielety krótkogłowe. Te pierwsze nawiązywały do rasy śródziemnomorskiej. Z tego wynika, że tutejsi budowniczy megalitów wywodzili się z krajów śródziemnomorskich.

Świątynie i obserwatoria. W późnym neolicie i chalkolicie, poczynając od około 2500 p.n.e., budowano przez siedem lub osiem stuleci charakterystyczne konstrukcje w postaci kręgów i form do nich zbliżonych. Zawierały one często w centrum pochówek. Tu warto odnotować, że konstrukcjom tym poświęcona jest obszerna książka H. A. W. Burla<sup>1</sup>. Według tego autora najwcześniejsze z tych konstrukcji wzniesiono w środkowym okresie neolitu, około 3000 p.n.e., a większość z nich pochodzi z okresu 2500 — 1500 p.n.e. Jest więc to druga faza megalitycznych budowli. Są też kręgi w kształcie wałów, zaopatrzone w dookólny rów. Zajął się nimi A. Thom i wykazał, że przy ich konstruowaniu posługiwano się megalitycznym jardem (0,829 m), ponadto stwierdził, że budowniczy znali geometrię. Wskazał też na ich powiązania z obserwacjami astronomicznymi Księżyca i Słońca. Mianowicie były to obserwatoria, dzięki którym ludzie epoki kamiennej mogli przewidywać zaćmienia tych dwu ciał niebieskich. Dzięki tym konstrukcjom można też było ustanawiać kalendarz. Do budowli związanych z obserwacją ciał niebieskich należą między innymi odkryte w Ballochroy, Kintraw, Cultoon i Clava w Brytanii. Następnie MacKie omawia aleje menhirów w Carnac w Bretanii; stoi tu blisko 3000 monolitów na odcinku prawie czterech kilometrów. Są one oparte na pewnych geometrycznych zasadach. Konstrukcje te także pełniły funkcje astronomiczne (obserwatorium).

Centra ceremonialne. Do największych i najznamienszych budowli w Brytanii należą Stonehenge i Avebury. Stonehenge było budowane w kilku fazach; początki przypadają na pierwsze wieki III tysiąclecia p.n.e. Stonehenge to najsłynniejszy bodajże obiekt, jeśli chodzi o megality świata. Już najstarsze konstrukcje Stonehenge wykazują znajomość trójkąta Pitagorasa i wspomnianego megalitycznego jardu. Było to obserwatorium astronomiczne i zarazem świątynia. Wzniesienie tych budowli świadczy o wysokiej scentralizowanej organizacji prac. Avebury to wielki okrąg ziemny o średnicy 365 m. Jego konstrukcja wzniesiona z kamieni wymagała znajomości geometrii. Również tu budowniczy posługiwali się trójkątem Pitagorasa o bokach mających proporcje 3 : 4 : 5 (75, 100 i 125 jardów megalitycznych). Zostało ono wzniesione niedługo po zbudowaniu Stonehenge I (w III tysiącl. p.n.e.). Pod koniec tego tysiąclecia Stonehenge rozbudowano; wzniesiono wtedy olbrzymie koliste konstrukcje

kamienne. Dokonała tego ludność kultury pucharów. A. Thom stwierdził również, że w tej fazie kierowano się zasadami geometrii. Pewne elementy Stonehenge wzniesiono też w epoce brązu, w połowie II tysiąclecia p.n.e. Jeszcze niedawno uważano, że świątynia w Stonehenge z drugiej fazy została wzniesiona pod wpływem kultury mykeńskiej, lecz MacKie uważa, że było inaczej, albowiem kultura mykeńska ma datowanie późniejsze od budowli w Stonehenge. Trzeba uznać, że dzieło to było wynikiem umiejętności i tradycji rodzimych.

Jeśli chodzi o interpretację megalitów, autor pisze tylko o zasługach Brytyjczyków. Zbыва milczeniem fakt, że w przypadku Stonehenge główna zasługa określenia funkcji tej budowli należy do astronoma amerykańskiego G. S. Hawkinsa. Kiedy zwiedzał on Stonehenge, zaobserwował, że w okresie przesilenia letniego Słońce w momencie wschodu znajdowało się na przedłużeniu osi budowli. Zadał sobie wówczas pytanie, czy budowla ta nie była obserwatorium astronomicznym. Sprawdzenie tego przypuszczenia nie było rzeczą prostą. Należało bowiem odpowiedzieć na pytanie, jaka była korelacja między kierunkami zawartymi w Stonehenge a punktami wschodu i zachodu głównych ciał niebieskich w okresie, kiedy Stonehenge było w użyciu. Aby uzyskać tę odpowiedź, posłużył się komputerami. Najpierw karty z odpowiednimi informacjami włożył do komputera „Oscar” w celu uzyskania odpowiednich współrzędnych. Następnie te współrzędne zostały wciągnięte do komputera IBM 7090 z zadaniem uzyskania azymutów określonych przez mniej więcej 170 par pozycji wyznaczonych w Stonehenge kamieniami, kopcami, bramami i centrum. Następnie maszynie dano zadanie, by przełożyła te azymuty na deklinacje, tj. żeby określiła szerokość sfery niebieskiej, którą one przecinały. Po uzyskaniu danych dotyczących deklinacji zostały przebadane punkty na horyzoncie, na które były zwrócone kierunki zawarte w Stonehenge. Okazało się, że nie było powiązań z planetami i większymi gwiazdami. Lecz nawet pobieżne spojrzenie na te deklinacje wskazało — pisze Hawkins — na możliwość korelacji słonecznej. Występowały liczby 24 i —24, które odpowiadają deklinacjom słonecznych przesilen letniego i zimowego, tj. wskazują najdalsze wychylenia Słońca ku północy i południowi. Hawkins poszedł jednak dalej. Pojawiły się liczby —29 i —19 dotyczące Księżyca. Księżyc cechuje bardziej złożony ruch po niebie niż Słońce. Podczas dziesięcioletniego cyklu jego maksymalna deklinacja północna i południowa waha się od 19 do 29 stopni. A więc komputer wykazał, że Stonehenge było zorientowane nie tylko na Słońce, lecz również na Księżyc. Wobec tego zaprogramowano komputer tak, aby zbadał położenie Słońca i Księżyca wstecz do 1500 r. p.n.e. celem uzyskania dokładnej kontroli azymutowych kierunków w Stonehenge. Przyniosło to sukces. Badacze współpracujący z Hawkinsem poświęcili około dziesięciu godzin mierząc wykresy i około dwudziestu godzin przygoto-

<sup>1</sup> A. BURL, *The Stone Circles of The British Isles*, Yale 1977.

wując program dla maszyny, a wynik końcowy został zaprezentowany w ciągu jednej minuty. Stonehenge działało dla Słońca i Księżyca. Najważniejsze okazały się kierunki wiążące się ze środkiem budowli, ważna też była oś wyznaczona przez aleję, nadto wielkie trylitony i niektóre inne kamienie. Każda z pozycji wyznaczonych przez charakterystyczne punkty tworzy parę z innymi punktami i dotyczy wschodu i zachodu słońca i księżyca. Dowodzi to, że te kierunki były ważne, przemyślane i podstawowe dla konstrukcji w Stonehenge. Czy mógł to być zbieg okoliczności? — zapytuje Hawkins i odpowiada negatywnie. Teoremat Bernoulli'ego dotyczący prawdopodobieństwa świadczy, że była mniej niż jedna szansa na sto milionów, by przypadkowo zaistniały powiązania kierunków Stonehenge ze Słońcem i Księżycem. Hawkins tak podsumowuje swoje odkrycie: Stonehenge było obserwatorium astronomicznym. Było też niezawodnym kalendarzem do określania pór roku. Umożliwiała również przewidywanie zaćmień Słońca i Księżyca. Lecz jak to było dokonywane, jak Stonehenge było używane? — nie wiemy<sup>2</sup>.

Wróćmy do recenzji. O ile większość kręgów kamiennych była na ogół mała i nie zawierała śladów zamieszkania, o tyle wykopaliska w Durrington Walls, Mount Pleasant i Marden przyniosły ślady osadnictwa w obrębie kręgów. Pierwsze z nich jest datowane na połowę III tysiąclecia p.n.e. Okrąg był niegdyś pokryty dachem, przypuszczalnie w kształcie ściętego stożka. W centrum budowli znajdowało się palenisko, a w jej obrębie zabytkowy materiał typu mieszkalnego. Zapewne był to ceremonialny obiekt publicznych zgromadzeń i różnych uroczystości; wskazywałaby na to analogia z podobną budowlą u Indian w stanie Georgia. Autor sądzi też, że może był to jednak obronny krąg dla młodych wojowników ewentualnie siedziba grupy kapłańskiej. Sprawa nie jest jasna.

Metody interpretacji. Początki megalitów są obecnie datowane na V tysiąclecie p.n.e., o dwa tysiące lat wcześniej niż datowano je jeszcze 25 lat temu. Niegdyś uważano, że były one wynikiem działalności kolonistów wywodzących się z ośrodków wyższych cywilizacji, lecz ostatnie wczesne datowanie nakazuje zmienić ten pogląd. Autor opisuje teoretyczny model badania w naukach ścisłych (od zebrania faktów poprzez analizę do hipotezy i teorii, następnie testowanie tych ostatnich i ewentualne modyfikowanie) i porównuje go z archeologiczną metodą interpretacji opartą na analogii z przedmiotami i faktami znanymi z obserwacji społeczeństw współczesnych (np. interpretacja funkcji oszczepu). Należy nadmienić, że autor niesłusznie w tym względzie przeciwstawia archeologię naukom ścisłym, gdyż również w naukach humanistycznych droga od faktów do teorii jest podobna. Następ-

nie MacKie zastanawia się nad ewolucją społeczeństw. Przytacza między innymi poglądy J. J. Rousseau, K. Marksa i V. G. Childe'a, który zwracał uwagę na wielką rolę dyfuzji w rozwoju społecznym. Między innymi dyfuzjoniści uważają, że szereg innowacji kulturowych powstał na Bliskim Wschodzie, skąd rozszerzył się na inne obszary, w tym Europę. Odwrotnie niż Childe — C. Renfrew wysuwa tezę o niezależnym rozwoju wielu ośrodków cywilizacyjnych na Bliskim Wschodzie i w krajach śródziemnomorskich. W duchu lokalnej ewolucji interpretuje on rozwój metalurgii na Bałkanach i rozkwit megalitów w południowo-zachodniej Europie. Następnie MacKie cytuje C. D. Darlingtona, który wielką rolę w postępie kulturowym przypisywał mieszanemu się grup ludzkich, tj. hybrydyzacji.

Znaczenie megalitów. Autor zauważa, że megality na omawianych obszarach grupują się głównie na wybrzeżach morskich. Twierdzi, że istniały między nimi genetyczne powiązania. Następnie rozpatruje megality Malty i przypuszcza, że w chalkolitycznym okresie przybyła tu grupa kapłanów, zapoczątkowując powstanie wyższej klasy teokratycznej, która organizowała ludność przy wznoszeniu wielkich budowli. Następnie autor rozpatruje alternatywną hipotezę o rodzimoci architektury Malty bądź o napływowym charakterze jej twórców. Opowiada się za drugą możliwością — za czym stał również L. Bernabò-Brea, który tłumaczył megality Malty związkami z Egeą — zwłaszcza że niektóre formy grobów i budowli pojawiły się na Malcie nagle, a na wyspie brak warunków naturalnych umożliwiających samodzielny rozwój wysokiej kultury. Za kontaktami morskimi przemawiają wyobrażenia statków na megalitach Malty. Przybysze zaczęli je tu wznosić już około 3500 p.n.e. i rozkwitały one w tym samym czasie co i w innych rejonach. Megality Europy Zachodniej zaczęto jednak wznosić wcześniej, bo około 4500 p.n.e., stąd przyjmowanie przez autora wpływów wschodnich (egejskich) raczej nie jest słuszne, albowiem chronologia dowodzi istnienia wpływów zachodnich. To twierdzenie mogłoby być zakwestionowane, gdyby we wschodniej części basenu Morza Śródziemnego istniały megality datowane na V tysiąclecie p.n.e., ale na razie takie datowanie nie jest możliwe do przyjęcia. Jeśli chodzi o Półwysep Iberyjski, formacja neolityczna ukształtowała się przed 5000 r. p.n.e., a w budowaniu późniejszych megalitów brały udział dwie grupy ludności: miejscowa i przypuszczalnie napływowa, która zapoczątkowała pojawienie się teokracji. Autor nie wypowiada się jednak pewnie, czy chodzi o przybyszów, czy o miejscowych twórców megalitów. Budowle megalityczne Francji są podobne do iberyjskich, a idee ich budowy musiały przenikać drogą morską. W Brytanii pojawiły się one już około 4500 p.n.e., stąd przenikały do Brytanii i na północ. Jeśli chodzi o Irlandię i Brytanię, powstaje pytanie, które trudno rozstrzygnąć: czy starsze jest osadnictwo wczesnoneolityczne czy mega-

<sup>2</sup> G. S. HAWKINS, *The Secret of Stonehenge*, odbitka, „Smithsonian Report”, 1964, s. 307 n.

lity? Wydaje się, że obydwie fale zaistniały mniej więcej w tym samym czasie, u schyłku V tysiąclecia p.n.e. Lecz stanowisko Ballynagilly w Irlandii dostarcza dowodów, że budowniczości megalitów przybyli tu nieco później i zaczęli działać wśród rolników wczesneolitycznych. Budowniczości megalitów przybyli do Brytanii z południa, za czym przemawiają analogie (szpile kościane i malowidła) z Półwyspem Iberyjskim. Podobnie jak w innych krajach była to elita teokratyczna.

Tak więc autor niewiele, prawie nic, nie napisał o znaczeniu megalitów, mimo zapowiedzi w tytule. Przede wszystkim pominął ważne zagadnienie, z czym związane były grobowce kamienne? Na pytanie to odpowiedział D. J. Wölfel, którego fundamentalnej pracy o religii budowniczych megalitów MacKie w ogóle nie wymienia (ograniczając się tylko do literatury w języku angielskim). Otóż główną treść religii „megalitycznej” stanowił kult przodków, którzy byli uważani za pośredników między ludźmi żyjącymi a bóstwami<sup>3</sup>. W związku z tym podamy interpretację głównej grobowej budowli megalitycznej, jaką był grobowiec korytarzowy z kurhanem lub tolos. Otóż grzebanie zmarłych w ziemi miało uzasadnienie w wierzeniach religijnych. Wiąże się z tym odwieczne pojęcie Matki Ziemi (Tellus Mater), w której łonie składa się ciała zmarłych. Jej poświęcony jest jeden z hymnów homeryckich, opiewający ziemię jako „matkę powszechną”, która karmi wszystkie istoty, udziela życia śmiertelnym, ale również pozbawia życia. W podobnym tonie o ziemi wyraża się później Ajschylos: „i sama ziemia matka, ta, co wszystko rodzi, buduje, potem chłonie, by począć na nowo”<sup>4</sup>. Ariowie, którzy grzebali zmarłych w kurhanach, pozostawili strofy o podobnym charakterze. W hymnie wedyjskim *Obrzęd pogrzebowy* czytamy:

Wpełnij do matki ziemi dobrotliwej,  
Do rozpostartej, szerokokorozległej,  
Jak wełna, miękka dziewica dla dawców,  
Niech cię uchroni od łona zraty.

Zewrzyj się ziemio, nie bądź dlań ciężarem,  
Przyjmij łaskawie, obejmij go tkliwie!  
Jak matka syna okrywa swą szatą,  
Tak samo, ziemio, ty go otul sobą!<sup>5</sup>

Te treści związane z ziemią — jak wykazuje M. Eliade — były bardzo starożytne. Jedną z cech ziemi było jej „macierzyństwo” przejawiające się w niewyczerpanej zdolności owocowania. Ze względu na regeneracyjną właściwość ziemi ciało zmarłego często układano w pozycji embrionu, tj. skurczonej na boku, tak aby ziemia mogła powtórnie wydać go na świat. Zapewne wiązało się to z ideą reinkarnacji. Zanim jednak zmarły ponownie od-

rodził się, trzeba było uchronić go przed złymi siłami. Temu celowi służył okrąg budowany wokół grobu. Tworzył on tzw. przestrzeń świętą, magiczną, w obrębie której zmarły trwał do momentu odrodzenia. Poza kręgiem, poza przestrzenią świętą, rozciągał się świat sił nieczystych. Sam kurhan natomiast to wariant starożytnej tzw. góry kosmicznej, reprezentowanej przed wiekami przez różnego rodzaju kopce, niekiedy stożkowate bądź tarasowate, bądź też w formie piramid. Góra kosmiczna — jak wykazał A. Wierciński<sup>6</sup> — jest wyobrażeniem kosmosu (jej podstawa tkwi w świecie podziemnym, a wierzchołek sięga nieba) oraz pierwszej ziemi, która według przekazów mitycznych u początków świata wyłoniła się z pierwotnych wód oceanu i miała postać stożka.

Megalityczne budowle. Autor przytacza pogląd A. Thoma, iż budowniczości megalitów byli wysoko wykwalifikowaną grupą zawodowych astronomów — kapłanów i uzdolnionych ludzi, a następnie polemizuje z tym twierdzeniem uważając, że chodziło o proste społeczeństwo barbarzyńskie i wiejskie, przypuszczalnie kierowane przez wodzów; jako analogię przytacza Polinezję z XIX w. Lecz my uważamy, że rację ma A. Thom, gdyż budowle w rodzaju obserwatoriów astronomicznych świadczą o pewnego rodzaju geniuszu ich twórców; przywódcy — kapłani, tworzyli raczej cienką, wierzchnią warstwę społeczności wiejskich barbarzyńców. Następnie autor jeszcze raz pisze o kamiennej osadzie w Skara Brae i twierdzi, że zamieszkiwała ją elita zaopatrywana w dary i żywność przez okoliczne społeczności wiejskie. Dalej rozpatruje wspomnianą wyżej budowlę w Durrington Walls, która w odróżnieniu od większości stanowisk typu kultowego była zamieszkała. Autor waha się, czy określić to stanowisko jako świątynię, czy jako rodzaj klasztoru. Przychyła się do poglądu, że był to raczej klasztor lub szkoła, zamieszkiwane przez ludzi różnych zawodów. Znaleziono tam kilka tysięcy ułamków kości zwierzęcych, lecz ani jednej czaszki, z czego autor wnosi, że mieszkańców tej budowli zaopatrywała w żywność okoliczna ludność. Przemawia za tym także skład gatunkowy kości, odmienny od składu zwykłych osad z tego czasu (64% kości pochodziło ze świń). Następnie autor rozpatruje pochodzenie megalitów. Pisze między innymi, że budowniczości grobów korytarzowych i kamiennych kręgów byli członkami zawodowej kasty kapłańskiej, stanowiącej wówczas arystokrację. Natomiast megality w strefie zachodniośroziemnomorskiej i w Europie nadatlantyckiej są wyrazem migracji grup należących do tej klasy. Dane antropologiczne wykazują, że reprezentowali oni jednolity typ rasowy, wywodzący się z krajów zachodniośroziemnomorskich. Otóż czaszki iberyjskie i północne znalezione w megalitach należały

<sup>3</sup> D. J. WÖLFEL, *Die Religionen der vorindogermanischen Europa*, [w:] *Christus und die Religionen der Erde*, t. I, Wien 1956, s. 170, 533.

<sup>4</sup> M. ELIADE, *Traktat o historii religii*, Warszawa 1966, s. 238 n.

<sup>5</sup> *Hymny Rigwedy*, tłum. F. Michalski, Wrocław 1971, s. 95.

<sup>6</sup> A. WIERCIEŃSKI, *Pyramids and Ziggurats as the Architectonic Representations of the Archetype of the Cosmic Mountain*, Part I, „Almogaren”, VII, 1976 (1977), s. 199 n.

do eurafrkańskiej odmiany rasy śródziemnomorskiej, której kolebkę upatruje na Półwyspie Iberyjskim, zwłaszcza że tam, jego zdaniem, powstały groby korytarzowe. Ostatnie twierdzenie jest słuszne o tyle, że rzeczywiście w Starym Świecie najwcześniejsze megality zanotowano jak dotąd na Półwyspie Iberyjskim. Godzi się tu przypomnieć, że symetrycznie, po drugiej stronie Atlantyku, odkryto megality jeszcze starsze. Mianowicie przy Wyspach Bahama, w głębi oceanu, odkryto ślady megalitycznych budowli portowych i innych, które są datowane metodami radiowęglową i geologiczną na 5000–6000 oraz 8000–12000 lat temu<sup>7</sup>. Upada więc koncepcja MacKiego, że genezy tej formacji kulturowej trzeba szukać na Półwyspie Iberyjskim. Naszym zdaniem, problem kolebki megalitów nie może być dzisiaj rozstrzygnięty; trzeba czekać na dalsze odkrycia dobrze datowanych megalitów na Bliskim Wschodzie i w północno-zachodniej Afryce, gdzie ewentualnie mogą być one starsze niż w południowo-zachodniej Europie.

Wróćmy jednak do poglądów autora na genezę megalitów. Uważa on, że w Bretanii, Irlandii i Brytanii są one rezultatem wielu sukcesywnych podróży i wypraw z Półwyspu Iberyjskiego oraz hybrydyzacji i mieszania się napływowej elity z miejscową ludnością neolityczną. Przemawiają za tym między innymi — szeroko rozprze-strzeniona ceramika typu Grooved oraz narzędzia kamienne za Skara Brae mające analogie w Portugalii. W dodatku ornament ceramiki typu Grooved jest analogiczny zarówno w Irlandii, jak i w Skara Brae. Ceramika ta miała być użytkowana przez elitę teokratyczną. Z drugiej strony nad Tagiem występuje charakterystyczna ceramika (naczynia typu *copos*), mająca analogie w Egei i Anatolii. Kontakty odbywały się drogą morską, za czym przemawiają wyobrażenia statków na megalitach (Petit Mont i Mané Lud w Bretanii oraz Tarxien na Malcie). Autor uważa, że statki twórców megalitów były napędzane wiosłami i, być może, żaglem. Pozostaje to w zgodzie z naszą rekonstrukcją statku afroiberijskiego z okresu kultur megalitycznych, dokonaną przed kilku laty<sup>8</sup>.

<sup>7</sup> P. CARNAC, *L'Histoire commence à Bimini*, Paris 1973, s. 50 n. Por. też J. TWARDĘCKA, *Podwodne megality Atlantyku*, „Z otchłani wieków”, 1976, nr 1, s. 40 n.

<sup>8</sup> Z. KRZAK, *Najwcześniejsze statki wschodnioatlantyckie i zachodniośródziemnomorskie. Ze studiów nad rekonstrukcją*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 1971, nr 4, s. 605 n.

Podstawy zachodniej Europy. Elita kapłańska, która była inspiratorem budowli megalitycznych, wprowadziła wspomnianą już jednostkę miary, tzw. jard megalityczny (0,829 m). Jednostka ta została wykryta niezależnie w Brytanii i Bretanii. Ciekawe, że podobna jednostka (0,838 m), zwana *gaz*, była znana w wieku XIX w północno-zachodnich Indiach; miała tam ona starożytne tradycje. Podobnej długości jednostka, zw. *vara*, była znana do niedawna na Półwyspie Iberyjskim i w austriackim Tyrolu. Czy możliwe jest — pyta autor — by elita kapłańska wywodziła się z Mezopotamii? Tam prawdziwe miasta znane były dopiero w połowie IV tysiąclecia p.n.e., mniej więcej tysiąc lat później od pierwszych megalitów w południowo-zachodniej Europie. A więc elita kapłańska nie mogła wywodzić się z Mezopotamii. Naszym zdaniem jest to słuszne. Już Wölfel dowodził, że formacja megalityczna była starsza niż wyższe cywilizacje Egiptu i Bliskiego Wschodu i że tu można mówić raczej o wpływach idących z centrów megalitycznych niż odwrotnie. Lecz nie należy zapominać — pisze MacKie — że ostatnie odkrycia w Mezopotamii wykazały istnienie świątyń (nie miast) już około 4900 — 5000 p.n.e. A więc warstwa kapłańska w Mezopotamii pojawiła się nieco wcześniej niż megality na Półwyspie Iberyjskim. Autor wyklucza jednak możliwość, że na jej ukształtowanie się miały wpływ społeczności „megalityczne” z zachodu. Naszym zdaniem nie jest to takie pewne

MacKie przypisuje budowniczym megalitów wielką rolę kulturotwórczą; ich osiągnięcia leżały u podstaw starożytnych kultur Europy. Na zakończenie warto nadmienić, że każda monograficzna praca o megalitach jest bardzo cenna. Tak też jest z omawianą książką, gdyż jest ona poświęcona kulturom, które prawdopodobnie wniosły wkład (astronomia, geometria, matematyka) w powstanie wyższych cywilizacji (D. J. Wölfel). Nie zapominajmy, że piramida, zikkurat, jako „góra kosmiczna” miała swoje prototypy we wcześniejszych budowlach megalitycznych. Praca ta jest cenna szczególnie z tego względu, iż autor stosuje nowe kalibrowane datowanie megalitów, z którego wynika, że były one wcześniejsze od zurbanizowanych centrów Egiptu i Bliskiego Wschodu. Uważamy, że warto wydać ją w języku polskim.

Zygmunt Krzak

Adres autora :

Dr Zygmunt Krzak  
Zakład Epoki Kamienia IHKM PAN  
00-140 Warszawa, Świerczewskiego 105